

Monika Tomkiewicz

Biuro Badań Historycznych
Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie



ORCID: 0000-0001-5012-3699

OBLICZA WOJNY

TOM 4 • MIASTO I WOJNA

ŁÓDŹ 2021 • ISBN 978-83-8220-617-3 • s. 265-282

<https://doi.org/10.18778/8220-617-3.14>

GDYNIA – MIASTO WYSIEDLONE (1939–1942)

Streszczenie. Wysiedlenia ludności obcej rasowo i etnicznie, a następnie zasiedlanie ziem starannie wyselekcjonowaną ludnością niemiecką, było jednym z celów polityki niemieckiej okupanta, prowadzonej na terenach wcielonych do Rzeszy. Narzędziem do realizacji tej polityki stały się przymusowe wysiedlenia ludności polskiej i przesiedlenia Niemców mieszkających poza granicami Rzeszy po I wojnie światowej. Przedmiotem niniejszego opracowania są: wysiedlenia polskich mieszkańców Gdyni na obszar okupowanej Polski (Generalnego Gubernatorstwa) przedstawione na szerokim tle wydarzeń związanych z powstaniem miasta, jego funkcjonowaniem w okresie międzywojennym, obroną Gdyni w 1939 r., wprowadzeniem niemieckiej administracji okupacyjnej oraz wybrane przejawy represji wobec gdyńskiej ludności. Ponadto omówiono plany i zakres wysiedleń, organizację i sposób ich wykonania, konfiskatę mienia, warunki wywożenia ludzi wypędzonych do GG oraz warunki ich życia po wysiedleniu. Artykuł opiera się na aktach śledztwa prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, dotyczącego wysiedleń ludności polskiej z Gdyni do okupowanej przez Niemców Polski.

Słowa kluczowe: wysiedlenia z Gdyni 1939 r., przesiedlenia Niemców, Generalne Gubernatorstwo, niemiecka administracja okupacyjna, Pomorze 1939 r.

10 lutego 1920 r. na mocy traktatu wersalskiego Polsce przyznano 140 km Wybrzeża. Rozpoczął się wówczas nowy okres w dziejach Gdyni, która stała się miejscem budowy portu morskiego. Notabene w ostatnich latach przed rozpoczęciem II wojny światowej Gdynia – w sensie ekonomicznym – była morską stolicą Polski, nazywaną „oknem na świat”, a także najmłodszym miastem okresu międzywojennego, nie tylko ze względu na datę swojego powstania, ale również z uwagi na wiek jej mieszkańców. Ze względu na swój ekonomiczny rozwój stała się żywym zaprzeczeniem niemieckiej propagandy o „polnische

Wirtschaft”, czyli polskiej gospodarce w znaczeniu pejoratywnym. Pod koniec czerwca 1939 r. przeprowadzone zostały ostatnie przedwojenne badania statystyczne mieszkańców Gdyni, które wykazały, iż w mieście zamieszkuje 127 041 osób. Według spisu z grudnia 1939 r. liczba ta wyniosła 55 895 mieszkańców, co wskazywało już na 56% spadek liczby ludności. Kolejny spis przeprowadzony przez władze niemieckie datuje się na okres pomiędzy 1 a 9 grudnia 1940 r. wykazał, iż w mieście zamieszkuje 88 924 Polaków i Niemców, w liczbie tej ujęto 62 100 osób narodowości polskiej¹.

Ustanowienie władz okupacyjnych w Gdyni

Wojska niemieckie wkroczyły do Gdyni 14 września 1939 r. W tym samym dniu rano Lucjan Skupień, pełniący funkcję Komisarza Rządu w zastępstwie Franciszka Sokoła, przekazał cywilny zarząd miasta Gdynia w ręce generała majora Friedricha-Georga Eberhardta. Przez pierwszych kilka tygodni władzę w mieście sprawował Zarząd Wojskowy Kriegsmarine (*Militärverwaltung Kriegsmarine*), na którego czele stał głównodowodzący wojskami niemieckimi w Polsce generał Walther von Brauchitsch. W Gdyni został utworzony też obręb twierdzy Marynarki Gdynia (*Marinefeststellungsbericht Gotenhafen*). 19 września 1939 r. z rozkazu Adolfa Hitlera wprowadzono niemiecką nazwę Gdyni – Gotenhafen (port Gotów). Kilka miesięcy później nadano miastu niemiecki herb, który swym wizerunkiem nawiązywał do nowej nazwy (statek Gotów)². Traktuje o tym relacja świadka Bolesława Borka z wprowadzania zmian administracyjnych w mieście:

Hitler lustrował wczoraj i dziś pobojowisko wokół Gdyni i na Kępie Oksywskiej. Zmienił też „na zawsze i nieodwracalnie” nazwę polskiego portu na Gotenhafen. Nazwy polskie innych miejscowości na Wybrzeżu zmieniono na niemieckie używane w okresie zaborów, a potem nadano im brzmienie bardziej germańskie.

¹ G. BERENDT, *Ludność Gdyni 1939–1945 – znaki zapytania*, „Dzieje Najnowsze” 2005, R. 37, s. 193–205.

² *Dzieje Gdyni*, red. R. WAPIŃSKI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 280; J. MICHAŁOWSKA, *Gdynia w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Gdańsk 1980, rozprawa doktorska, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego, s. 22–183; A. RZEPNIEWSKI, *Kiedy Gdynię nazywano Gotenhafen*, „Morze” 1984, t. 40, z. 1, s. 22.

Gauleiter Forster powołał na stanowisko nadburmistrza SS-Oberführera Horsta Schlichtinga. Kierownikiem partyjnym w Gdyni mianowany został Erich Temp³.

Po wcieleniu do Rzeszy zachodnich ziem Rzeczypospolitej i utworzeniu Okręgu Rzeszy Prusy Zachodnie (przemianowanego 2 listopada 1939 r. na Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie) działalność rozpoczęła administracja niemiecka. W eksterminacji pośredniej i bezpośredniej ludności pomorskiej zwanej „zbrodnią pomorską 1939 r.” główną rolę odegrali namiestnik okręgu gdańskiego Albert Forster i jego administracja terenowa, których celem było całkowite zniemczenie Pomorza w ciągu pięciu lat. Zgodnie z wcześniej przyjętymi wytycznymi w Gdyni niemalże od pierwszych dni okupacji miały miejsca aresztowania mężczyzn i chłopców w wieku od czternastu do siedemdziesięciu lat. Aresztanci przetrzymywani byli na terenie prowizorycznie zorganizowanych aresztów w Gdyni, tj.: w kościołach, halach fabrycznych, dawnych koszarach artylerii przeciwlotniczej, w więzieniu policyjnym i sądowym. Kolejna akcja została przeprowadzona pod koniec października 1939 r. i określana była „Intelligenzaktion” („Akcja Inteligencja”). W jej wyniku ujęto przedstawicieli miejscowej inteligencji: wielu księży, nauczycieli, kupców, osoby prowadzące działalność polityczną, społeczną i oświatową. Zostali oni przewiezieni do więzienia przy Schiechsstange (dzisiejszy Areszt Śledczy przy ul. Kurkowej) w Gdańsku, a następnie 10 listopada 1939 r. do więzienia w Wejherowie. 11 listopada 1939 r., w dzień polskiego święta narodowego, rozstrzelano ich w Lasach Piaśnickich w grupie 314 zakładników⁴.

³ Fundacja Archiwum i Muzeum Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, sygn. M: 802/1527 Pom, dot. Bolesława Borka.

⁴ Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża (dalej: APCK), sygn. lista strat PCK 18044; lista rozstrzelanych w dniu 11 XI 1939 r. w Piaśnicy, *passim*; Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 587, Polski Związek Zachodni 1945–1949, s. 323–324; Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku (dalej: OK. Gd), S 56.2011. Zn, t. 2, notatka urzędowa dotycząca Adama Schulza, 22 VIII 1967 r., s. 349–349v; Z. MILCZEWSKI, *Wejherowo i powiat morski wrzesień 1939 – maj 1945*, Rumia 1996, s. 9–21; T. CERAN, I. MAZANOWSKA, M. TOMKIEWICZ, *Zbrodnia pomorska 1939*, Warszawa 2018, s. 8.

Z kolei w relacji świadka Zbyszka Ziarkiewicza z pierwszych dni okupacji Gdyni czytamy:

Mieszkaliśmy w Gdyni Witominie przy ulicy Dębowej 36. Był to domek wykupiony przez Towarzystwo Budowy Osiedli na spłaty. Tam mieszkaliśmy do 1939 r. do września. Najstarszy brat chodził do gimnazjum, a ja z młodszymi od niego braćmi do szkoły powszechnej. Pamiętam, że pierwsze pociski z Schleswiga-Holsteina spadły koło naszego miejsca zamieszkania. Ja jako należący do „Orląt” miałem z dnia 1 na 2 września 1939 r. dyżur w Urzędzie Miasta. Kiedy wróciłem do domu to moja rodzina się pakowała. Ojciec mój już nie żył, umarł w kwietniu 1939 r. Ja z mamą i braćmi poszliśmy do lasu, chcieliśmy budować schrony. Wojsko Polskie kazało nam się przesuwac, żeby nie być blisko linii frontu. (...) Będąc w Zakładach Kanalizacyjnych na Witominie pierwszy raz widziałem wojska niemieckie, które właśnie Witomońską wchodziły do Gdyni. Po 14 września wróciliśmy do domu⁵.

„Podstawy prawne” wysiedleń

„Podstawą prawną” masowych wysiedleń ludności polskiej z terenu Gdyni był dekret Hitlera z 7 października 1939 r. o Umacnianiu Niemczyzny, który zobowiązał Reichsfürera SS Heinricha Himmlera do organizacji akcji przesiedleńczo-kolonizacyjnej oraz przesiedlenia ludności z terenów anektowanych do Rzeszy. W ten sposób rozpoczęła się realizacja „polityki niemieckiej” na nowych terenach Rzeszy, mająca na celu stworzenie ludności jednolitej pod względem rasowym i narodowym. 30 października 1939 r. Himmler wydał zarządzenie dotyczące planowanych wysiedleń od października 1939 r. oraz w styczniu i lutym 1940 r.

Zgodnie z założeniami wysiedleniom mieli zostać poddani: wszyscy Żydzi z byłych polskich prowincji, z Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i Wschodnie, wszyscy „Kongrespolacy”; z Okręgu Poznań (później Kraj Warty), Prus Wschodnich oraz wschodniego Górnego Śląska, a także szczególnie wrogo nastawiona polska ludność. 3 listopada 1939 r. Himmler wydał też rozporządzenie nr 4/II zachęcające do kontynuowania akcji osadniczo-wysiedleńczej

⁵ OK. Gd, sygn. S 22/00/Zn, protokół przesłuchania świadka Zbyszka Ziarkiewicza z dnia 11 X 2004 r., t. 22, s. 4298.

na terenie Pomorza i Wielkopolski, powiązane z osadnictwem na tym obszarze Niemców z państw bałtyckich⁶.

W trakcie tajnej narady, która odbyła się 19 października 1939 r. w siedzibie komisarza miejskiego w Gdyni z udziałem Prezydenta Policji Gotenhafen – Christopha Diehma oraz dyrektora do spraw kryminalnych – Friedricha Classa (reprezentującego Gestapo), przedstawiciela centrali imigracyjnej oraz kierowników działów administracji miasta Gdynia. Dyskutowano o udzieleniu przez Gauleitera Forstera komisarzowi miasta upoważnienia do sprawowania wyłącznej władzy w mieście oraz podjęcie wszelkich starań, aby zgodnie z życzeniem Führera uczynić z Gotenhafen czysto niemieckie miasto. Ujawniono wtedy, iż według szacunków należy oczekiwać przybycia do Gotenhafen 65 000 Niemców zamieszkujących kraje bałtyckie. Akcją ewakuacyjną polskiej ludności z Gdyni kierować miał Prezydent Policji, za zapewnieniem zaś mieszkań dla wszystkich przybyłych Komisarz Miejski. Zgłoszono też konieczność pozostawienia w mieście ok. 5000 pracowników wykwalifikowanych wraz z rodzinami. Dopuszczono również pozostawienie w Gotenhafen ludności kaszubskiej należącej do gminy rybackiej (około 80 rodzin), zamieszkującej osiedle rybackie Waszyngtona i kilka rodzin z dzielnicy Oksywie⁷.

Cele akcji wysiedleńczej

Celem zaplanowanej i przeprowadzonej przez niemieckiego okupanta akcji wysiedlania ludności polskiej z Gdyni na teren utworzonego Generalnego Gubernatorstwa (GG) była chęć usunięcia z nowo zajętych i wcielonych do Rzeszy terenów ludności polskiej, jako obcej rasowo i etnicznie. W jej miejsce przesiedleni mieli zostać osadnicy niemieccy. Zgodnie z opracowanym na zlecenie Urzędu Polityki Rasowej NSDAP

⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: AP By), sygn. 16 UWZ Gdańsk, Rozporządzenie H. Himmlera 1/II w sprawie przesiedleń w miesiącu wrześniu i październiku 1939 r. oraz styczniu i lutym 1940 r., s. 319; W. JASTRZĘBSKI, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1968, s. 26–27; *vide*: Zarządzenie H. Himmlera w sprawie wysiedleń ludności na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy, [w:] *Documenta Occupationis*, t. 8: *Wysiedlenia ludności polskiej na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy, 1939–1945. Wybór źródeł i prac*, red. C. ŁUCZAK, Poznań 1969, s. 1–2.

⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 650/1639, Protokół z rozmowy przeprowadzonej u Komisarza Miejskiego w sprawie akcji ewakuacyjnej w Gdyni, 19 X 1939 r., s. 15–19.

25 listopada 1939 r. w Berlinie programem „traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia”, należało na nowych obszarach wcielonych do Rzeszy jesienią 1939 r. ostatecznie zniemczyć te warstwy, które wydawały się do tego zdolne, a jednocześnie usunąć poza teren Rzeszy wszystkie uznane za niezdolne do zniemczenia. Program ten dzielił ludność polską na następujące grupy: 1. tych, którzy przybyli na teren nowej Rzeszy po 1918 r., 2. polską inteligencję, 3. Polaków, którzy angażowali się w działalność polityczną w duchu polskim, 4. neutralnych Polaków, 5. polskich robotników rolnych⁸.

Zamierzano usunąć z terenu nowej Rzeszy jak najszybciej przybyłą po 1918 r. polską inteligencję i działaczy politycznych, upatrując w nich niebezpieczny i wrogi element, świadomy politycznie i narodowo. Pozostałe grupy mogły być poddawane próbie zniemczania. Oprócz typowych wysiedleń tzw. „Aussiedlung” istniały tzw. wewnętrzne rugowania „Verdrängung”, czyli przesiedlanie ludności na peryferie miasta lub w jego okolice. Do wewnętrznego rugowania przeznaczono autochtoniczną ludność polską Pomorza mieszkającą w Gdyni, ale urodzoną na innym obszarze kraju. Osoby te planowano przesiedlić na tereny Kaszub (Kartuz, Kościerzyny, Wejherowa), w przypadku, gdy posiadali oni w tych miejscowościach swoich krewnych. Pozostałych gdynian, którzy do tej pory nie zostali jeszcze wysiedleni, zamierzano wypędzić z chwilą, gdy ich mieszkania będą potrzebne niemieckim osadnikom. Efektem tych działań miał być całkowity rozpad polskich partii politycznych i stowarzyszeń, a co z tym związane – ograniczenie wszelkiej działalności niepodległościowej. Warunki życia Polaków przesiedlonych z obszarów włączonych do Rzeszy na teren GG miały zostać tak przygotowane, aby poprzez przeludnienie, ciężkie warunki ekonomiczne, socjalne i bytowe zapobiec ich szybkiemu przyrostowi naturalnemu. Miała z nich zostać stworzona tania siła robocza⁹.

⁸ *Vide: Plany i wytyczne dotyczące wysiedlania ludności polskiej i żydowskiej z tzw. ziem wcielonych do Rzeszy*, [w:] *Documenta Occupationis...*, s. 3–5.

⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), mikrofilmy aleksandryjskie, sygn. t. 501, R. 230, kl. 1123–1292; *Dzieje Gdyni*, red. R. WAPIŃSKI, Wrocław 1980, s. 222–225; M. TOMKIEWICZ, *Wysiedlenia z Gdyni w 1939 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003/2004, nr 12–1, s. 33–37; W. JASTRZĘBSKI, J. SZILING, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 22–35; E. ROJOWSKA, M. TOMKIEWICZ, *Gdynia w latach 1939–1945 w świetle źródeł niemieckich i polskich. Aresztowania, egzekucje, wysiedlenia ludności cywilnej narodowości polskiej*, Gdynia 2009, s. 138–144; M. TOMKIEWICZ, *op. cit.*; M. CYGANSKI, Organizacja władz wysiedleńczych III Rzeszy na okupowanych ziemiach polskich, maszynopis [w:] OK. Gd, sygn. S 22.2000. Zn, śledztwo

Działalność Centrali Przesiedleńczej w Gdańsku i dyspozytury w Gdyni oraz Urzędu Powierniczego Wschód w Gdańsku

Dopiero po zakończeniu pierwszej i najbardziej licznej fali wysiedleń z Gdyni usankcjonowały się organy wysiedleńcze. Od 15 listopada 1940 r. akcję wysiedleńczą nadzorowała Centrala Przesiedleńcza w Gdańsku (Umwandererzentralstelle, UWZ Danzig-Westpreussen). Na czele gdańskiej UWZ stanął kierownik Staatspolizeistelle SS-Sturmabführer Horst Wolff. Całość akcji wysiedleńczej na terenie Pomorza nadzorował Wyższy Dowódca SS i Policji – Richard Hildebrandt. Aktywny w tym względzie był również dyrektor do spraw kryminalnych (stojący na czele gdyńskiego Gestapo) oraz dowódca oddziału szturmowego „Einsatzgruppe V” stacjonującego w Gdyni – Friedrich Class¹⁰. Ważną rolę odegrał też kierownik Sonderreferat für Polizeieinsatz przy dowództwie Schutzpolizei i dowódca terenowych organów Schupo i żandarmerii w Gdyni, które szczególnie zaangażowane były w wysiedlenia mieszkańców miasta – Heinrich Friedrich Jagd. Na czele Prezydium Policji Państwowej (Staatspolizei) w Gdyni mającej swoją siedzibę przy ul. Portowej stał SS-Brigadeführer – Christoph Diehm¹¹.

Podstawą prawną działania Centrali Przesiedleńczej było rozporządzenie z 24 kwietnia 1940 r. szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) w Berlinie – Reinharda Heydricha. Organizacyjnie Centrala została włączona do RSHA i podlegała departamentom III (spraw wewnętrznych) i IV (rozpoznawanie i zwalczanie opozycji). Na wzór pierwszej siedziby Centrali

w sprawie przeprowadzenia od dnia 11 X 1939 r. przez okupacyjne władze hitlerowskie deportacji ludności polskiej z terenu Gdyni na utworzony obszar Generalnej Guberni, t. 44, s. 8855–8876.

¹⁰ Friedrich Class, ur. 2 V 1899 r. w Blaubeuren. Kierownik kryminalny Gestapo w Gdyni. W kartotece centralnej zbrodniarzy narodowosocjalistycznych w Zentrale Stelle w Ludwigsburgu widnieje zapis, iż zmarł 12 XII 1945 r. Bundesarchiv Ludwigsburg (dalej: BA L), sygn. B 162/15453 śledztwo w sprawie nieznanymi sprawców mordów w Gdyni, 27 VI 1974 r.

¹¹ Christoph Diehm, ur. 1 III 1892 r. w Rottenacker nad Dunajem, od I do VII 1921 r. służył w Freikorps Württembergia Haas, służbę wojskową podjął w dniu 4 IV 1932 r., został odznaczony krzyżem zasługi I i II klasy i złotym medalem zasługi, członek SS o numerze legitymacji 28 461, członek NSDAP o numerze 212 531, przed rokiem 1939 pełnił funkcję służbową Prezydenta Policji w Metz i Saarbrücken, od 1939 do 1941 r. – Prezydent Policji w Gdyni, zmarł 21 II 1960 r. w Rottenacker, Bundesarchiv Berlin, sygn. PK/Parteikorres, B 300 B 1075, RS/Rasse A 5480 B 563; Ok. Gd, sygn. S 22.2000. Zn., Akt zgonu Christopha Diehma z Standesamt w Rottenacker; BA L, AR 4514/87 Diehm Christoph; BA L, B 162/27026, Sprawozdanie z postępowania 45 Js 50/61.

Przesiedleńczej w Kraju Warty zorganizowana została 15 listopada 1940 r. Centrala Przesiedleńcza w Okręgu Gdańsk–Prusy Zachodnie (UWZ Danzig – Westpreussen). Ze względu na skomplikowaną sytuację narodowościową w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie rola pierwszoplanowa w całokształcie wysiedleń przypadła placówce kontrolującej ewakuację. Na mocy rozporządzenia RSHA od listopada 1940 r. w gdańskiej placówce UWZ działały jednocześnie dwa ośrodki przesiedleńcze:

1) SD Sonderreferat, kierowany przez SS-Obersturmbannführera Pecha i 2) Sonderreferat für Polizeieinsatz, kierowany przez kpt. Heinricha Friedricha Jagd. Pech decydował o kierunkach deportacji na wschód i do GG, zaś Jagd dowodził terenowymi organami Schupo i żandarmerii, które dokonywały wysiedleń. Oba te ośrodki ściśle współpracowały i miały za zadanie wyznaczenie kierunku wysiedleń, zorganizowanie pociągów ewakuacyjnych i sprawowanie kontroli nad zbiorczymi obozami przesiedleńczymi¹².

Głównym zadaniem gdańskiej UWZ było doprowadzenie do zakończenia tzw. „dzikich wysiedleń” Polaków i Żydów prowadzonych na Pomorzu jesienią i zimą 1939 r. oraz wiosną 1940 r. Centrala ta powstała z dużym opóźnieniem, gdy największa fala wysiedleń przeszła już przez te tereny. Szacuje się, że do końca 1942 r. wysiedlono z Gdyni około 70 000 osób. Jednocześnie w tym okresie ogółem z Pomorza deportowano 170 000 mieszkańców. W 1943 r. w związku z pogarszającą się sytuacją na froncie wschodnim i niechęcią Niemców bałtyckich do opuszczenia swoich miejsc zamieszkania na rzecz zasiedlenia nowo zdobytych terenów, rozpoczęto likwidację placówek przesiedleńczych. Gdańską Centralę przeniesiono do rozbudowanego obozu w Potulicach, gdzie po jakimś czasie nastąpiło jej ostateczne rozwiązanie¹³.

Wysiedlone z Gdyni osoby pozbawione zostały prawa do posiadanego mienia. Rozporządzeniem dowództwa wojskowego w sprawie zajęcia własności polskiej na Pomorzu z 27 września 1939 r. zarządzono, że majątek Państwa

¹² E. ROJOWSKA, M. TOMKIEWICZ, *op. cit.*, s. 130–131; M. CYGANSKI, Organizacja władz wysiedleńczych III Rzeszy na okupowanych ziemiach polskich, maszynopis, [w:] OK. Gd, sygn. S 22.2000. Zn, t. 45, s. 8855–8876; J. SZILING, *Wysiedlenia ludności polskiej z Pomorza w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno–Społeczne” 1965, z. 15, s. 14–15.

¹³ AP By, Centrala Przesiedleńcza w Potulicach 1939–1943, sygn. 2 i sygn. 4; J. VON HEHN, *Die Umsiedlung der baltischen Deutschen. Das letzte Kapitel baltischdeutscher Geschichte*, Marburg 1984, s. 175–192.

Polskiego, polskich instytucji państwowych, gmin oraz osób fizycznych powinien być zajęty i skonfiskowany. Dekretem z 7 października 1939 r. Hitler powołał Urząd Komisarza Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny, któremu nadano prawo zajmowania i konfiskaty mienia polskiego. Z kolei obwieszczeniem Hermanna Göringa z 1 listopada 1939 r. powołany został Główny Urząd Powierniczy Wschód, który miał wyłączne prawo ustanawiania i odwoływania komisarycznych zarządców zajętych majątków. W celu sprawowania kontroli i przejmowania gospodarstw rolnych powołano w lutym 1940 r. Wschodnioniemieckie Towarzystwo Gospodarowania Ziemią. Okupacyjne władze niemieckie wydały kolejne akty prawne szczegółowo regulujące kwestie zajmowania majątku polskiego, tj. rozporządzenie z 15 stycznia 1940 r. o zajęciu majątku Państwa Polskiego, rozporządzenie z 12 lutego 1940 r. o publicznym zagospodarowaniu przedsiębiorstw i nieruchomości rolnych i leśnych oraz rozporządzenie z 17 września 1940 r. o traktowaniu majątku byłych obywateli Państwa Polskiego. Zgodnie z tym ostatnim rozporządzeniem ich majątek, z wyjątkiem osób, które przyjęły niemiecką grupę narodową oraz mieszkańców Gdańska narodowości polskiej, podlegał zajęciu przez urząd komisaryczny i był konfiskowany¹⁴.

Przebieg wysiedleń

Wysiedlenia z Gdyni, jakie miały miejsce na przełomie października i listopada 1939 r., określa się mianem wysiedleń „dzikich”. Niemcy zmuszali do opuszczenia mieszkań i pozbawiali całego mienia Polaków, których uznali za wrogo nastawionych do III Rzeszy. Nakazy opuszczenia miasta pod groźbą zesłania do obozu koncentracyjnego otrzymywali przede wszystkim kupcy, rzemieślnicy, posiadacze ziemscy, właściciele dużych mieszkań położonych w prestiżowych dzielnicach Gdyni, które miały zostać przeznaczone na biura i kwatery dla powstającej administracji niemieckiej¹⁵.

¹⁴ AP By, sygn. Centrala Przesiedleńcza w Gdańsku, nr 3, Pismo Dowódcy Rzeszy SS i Komisarza Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny o współpracy władz Dowódcy Rzeszy SS z Głównym Urzędem Powierniczym Wschód, 10 XI 1939 r., s. 1–3.

¹⁵ E. ROJOWSKA, M. TOMKIEWICZ, *op. cit.*, s. 138–141.

Na terenie Pomorza Gdańskiego okupacyjne władze niemieckie informowały ludność polską o konieczności opuszczenia miasta poprzez dwujęzyczne ogłoszenia rozwieszone na słupach ogłoszeniowych w całym mieście i nadawane przez megafony komunikaty Prezydenta Policji Diehma. Rodziny przeznaczone do wysiedlenia wzywane były do stawienia się na posterunkach policji, gdzie wręczano im dwujęzyczne oświadczenia o treści: „Właściciel niniejszego dokumentu jest wydalony z miejscowości Gotenhafen i nie ma prawa powrotu do tutejszego okręgu policyjnego. W przypadku nie zastosowania się wprowadzone zostaną środki przymusu. Gotenhafen, dnia 25 października 1939 r., Prezydent Policji¹⁶. Osoby uznane przez okupanta za rokujące nadzieję na całkowite zniemczenie, próbowano przekupić możliwością pozostania w mieście, w zamian za podpisanie Volkslisty. W przypadku odmowy dzieliły one los pozostałych osób przeznaczonych do wysiedlenia. Na posterunkach policji wydawano numerowane bilety kolejowe z zaznaczoną liczbą osób i miejscem podróży. Pełniły one funkcję przepustki granicznej uprawniającej do wyjazdu z Gdyni w rodzinne strony matki lub ojca, bez prawa powrotu. Niezastosowanie się do nakazu wyjazdu z Gdyni niosło za sobą sankcje aresztowania, osadzenia całej rodziny w obozie koncentracyjnym lub nawet rozstrzelania. Ludność polska Gdyni wysiedlana była głównie do następujących miast na terenie GG: Częstochowy, Siedlec, Kielc, Lublina, Radomia, Warszawy, Krakowa i Rzeszowa. Wiele wysiedlonych gdyńskich rodzin osiedlało się również na terenach wcielonych do Rzeszy, jak również na terenach, które znalazły się pod okupacją radziecką¹⁷.

Warto zapoznać się z relacją z wysiedlenia Barbary Szpakowskiej-Kołodziejczyk zamieszkałej przy ulicy Świętojańskiej 53/1:

Pamiętam, że pod koniec września 1939 r. rodzice moi byli bardzo zdenerwowani, widziałam, że palili dokumenty, zdjęcia między innymi fotografie ojca z wojska. W ostatnich dniach września lub na początku października 1939 r. w godzinach rannych jednego dnia, może około godziny szóstej, gdy spałam obudziłam się słyszałam z jadącego samochodu głos męski nawołujący przez tubę, aby doktor

¹⁶ OK. Gd, sygn. S 22.2000.Zn, t. 2, Dokument wystawiony przez Prezydenta Policji Gotenhafen dla Józefa Łojka, s. 277.

¹⁷ C. MADAJCYK, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 9–37; T. BÓR-KOMOROWSKI, *Armia Podziemna*, Londyn 1979, s. 21; M. WARDZYŃSKA, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Kraków 2009, s. 39–75; W. BORODZIEJ, *Terror i polityka: policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 139.

Szpakowski wraz z całą rodziną w ciągu trzech godzin wyprowadził się z dotychczasowego miejsca zamieszkania, z bagażem nie większym niż trzy do pięciu kilogramów. (...) Dowiedziałam się później, że przyczyną wysiedlenia moich rodziców było nie podpisanie przez nich Volkslisty. Ojciec był fizykatrą, a była to specjalność poszukiwana przez Niemców, bo oni bardzo bali się gruźlicy. (...) Rodzice dotrzyмали terminu trzygodzinnego i wyprowadzili się z całą naszą rodziną wraz z wychowawczynią Aleksandrą. Rodzice wzięli tylko ubrania dla dzieci i trochę fotografii. Ja pamiętam, że miałam w ręku tylko lalki¹⁸.

Pierwsze wysiedlenia z Gdyni nastąpiły 12 października 1939 r. i objęły ludność polską z dzielnicy Orłowo. Zgodnie z zarządzeniem ewakuacją nie zostali objęci: 1. Volksdeutsche, 2. osoby, które mogły dowieść, że mieszkały w Orłowie przed wojną, 3. osoby zatrudnione w kluczowych dla gospodarki Niemiec zakładach i ich rodziny. Na podstawie zachowanych raportów wiemy, że akcja przebiegła planowo bez specjalnych incydentów. Osoby cywilne, które nie chciały dobrowolnie poddać się rozkazowi ewakuacji, zostały usunięte z mieszkań przez policję. Ewakuowano wówczas ok. 2700 dorosłych i 1300 dzieci. Były to osoby nie tylko zamieszkałe w Orłowie, lecz również na obrzeżach dzielnicy, które znalazły tymczasowe schronienie w pustych mieszkaniach przeznaczonych dla letników.

Następnie 26 października 1939 r., „opróżniona” z Polaków „Kongresowych” została dzielnica Kolonia–Obłuże, gdzie pozostawiono w rękach miejscowej ludności jedynie około 60 mieszkań. Zgodnie z wytycznymi mieszkania miały pozostać otwarte z kluczami w drzwiach. Zakazano ponownego wejścia do mieszkań po godzinie 9:00 pod groźbą uznania tego za akt sabotażu, karnego rozstrzelaniem. Wysiedlani mogli zabrać ze sobą jedynie bagaż podręczny. Meble oraz wszystkie należące do mieszkania urządzenia należało pozostawić w mieszkaniach. Zniszczenie mebli i sprzętu gospodarstwa domowego traktowane było również jako sabotaż¹⁹.

¹⁸ OK. Gd., sygn. S 22/00/Zn, protokół przesłuchania świadka Barbary Szpakowskiej-Kołodziejczyk z dnia 22 VI 2001 r., t. 3, s. 478–482.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: AP Gd), Wyższy Dowódca SS i Policji Gdańsk–Prusy Zachodnie, sygn. 265/4495, Pismo z Prezydium Policji Gotenhafen do Wyższego Dowódcy SS i Policji w Okręgu Gdańsk Prusy Zachodnie Richarda Hildebrandta w sprawie ewakuacji polskich obywateli z dzielnicy Orłowo, 14 X 1939 r., karty bez paginacji. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, dok. 170, Zarządzenie Prezydenta Policji dla Gotenhafen w sprawie wysiedlenia mieszkańców Orłowa, 12 X 1939 r.

Wysiedlenia przeprowadzane były zazwyczaj we wczesnych godzinach rannych. Brała w nich udział żandarmeria, oddziały policji ochronnej, Selbstschutz, oddziały SA, SS i NSKK. Dzielnice objęte akcją wysiedleńczą otaczane były kordonami policji, która wkraczała do mieszkań, zmuszając zamieszkałych domowników do sprawnego spakowania się. Mieszkania kazano zostawić otwarte z kluczami w zamkach. W czasie pierwszych akcji wysiedleńczych dopuszczalna waga bagażu nie mogła przekraczać 25–30 kg dla osoby dorosłej i 10 kg dla dziecka. Od listopada 1939 r. waga bagażu mogła wynosić już 50 kg. Zabronione było zabieranie ze sobą narzędzi służących do wykonywania pracy zawodowej, papierów wartościowych i biżuterii. W pierwszym etapie wysiedleń można było zabrać ze sobą 200 zł gotówki, później jednak kwotę tę ograniczono do 20 zł. Zmuszonych do opuszczenia mieszkań ludzi oddziały policji niemieckiej i oddziały szturmowe Wachsturmann „Eimann” prowadziły pieszo do punktów zbiorczych usytuowanych w prowizorycznych obozach położonych w wytypowanych dzielnicach Gdyni: Grabówku (Grabau, dawny Etap Emigracyjny), Redłowie (Hochredlau), Witominie (Wittomin) i w Chyloni (Kielau). Okres oczekiwania na transport wynosił nawet kilka dni. Zdarzały się też przypadki zawożenia ludzi ciężarówkami w wyznaczone miejsca zbiorcze. Tam spisywano ich dane personalne i nazwę miejscowości, z której pochodziły osoby przeznaczone do wysiedlenia²⁰.

Od marca 1941 r. rozpoczęły się w Gdyni na większą skalę tak zwane wysiedlenia wewnętrzne zwane również „rugami” (*innere Umsiedlung*). Polegały one na masowym przesiedleniu ludności z prestiżowych dzielnic miasta na peryferie, często do mieszkań odbiegających znacznie standardem od dotychczasowych. Zdarzało się, że były to jedynie baraki bez żadnego zaplecza sanitarnego. Atrakcyjne pod względem lokalizacji dzielnice miasta zajmowane były przez przyjeżdżających z Niemiec urzędników niemieckich i ich rodziny²¹.

²⁰ K. PRZEWORSKI, *Okupacyjne wspomnienia proboszcza z Oksywia*, „Rocznik Gdyński” 1998, nr 13, s. 351–362; K. REINKE, *Wojenne perypetie gdynianina*, „Rocznik Gdyński” 1992/1993, nr 11, s. 244–252; *Wysiedlenia i poniewierka 1939–1945. Wspomnienia Polaków wysiedlonych przez okupanta hitlerowskiego z ziem polskich „wcielonych” do Rzeszy*, wyb. i oprac. R. DYLIŃSKI, M. FLEJSIE-ROWICZ, S. KUBICKI, Poznań 1974, s. 5–32.

²¹ E. ROJOWSKA, M. TOMKIEWICZ, *op. cit.*, s. 153–158.

Relacja Stanisława Kałużyńskiego, który wraz z matką został wysiedlony z Gdyni, a jego ojciec po powrocie z KL Stutthof zamieszkiwał w prowizorycznym mieszkaniu w Gdyni:

Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. zastał naszą rodzinę w Gdyni. (...) W dniu 10 września 1939 r. po terenie Gdyni jeździły niemieckie samochody z megafonami, przez które ogłoszono, że mężczyźni narodowości polskiej podlegają obowiązkowi rejestracji w wyznaczonych punktach. (...) Mój ojciec biegle władał językiem niemieckim i francuskim, zatem ojcu przypadła rola tłumacza w czasie tej rejestracji. (...) ojciec został zatrzymany i skierowany do obozu koncentracyjnego Stutthof. (...) Po zwolnieniu z obozu ojciec powrócił do Gdyni do naszego domu. Wrócił, ale nas już nie zastał, gdyż my z mamą już wcześniej 23 października 1939 r. zostaliśmy wysiedleni z Gdyni. W domu mieszkali już jacyś Niemcy – Volksdeutsche. Ojcu zezwolono zamieszkać w naszej szopie, którą wcześniej sam wybudował²².

Warunki transportów z Gdyni do GG

Władze w Berlinie nie określały warunków transportu osób wysiedlonych, pozostawiając tę sprawę do zorganizowania miejscowym organom policji i starostom. Wysiedleńców z Gdyni umieszczano w wagonach towarowych, w których znajdowało się zazwyczaj jedno małe okienko. Na podłodze czasami leżała słoma mająca służyć za posłanie. Wagony ryglowano od zewnątrz, aby uniemożliwić samodzielne ich otwarcie i ucieczkę. W jednym wagonie umieszczano około 60 osób. Wysiedleni w czasie transportu nie otrzymywali żadnego pożywienia. Musieli korzystać jedynie z niewielkich porcji jedzenia zabranych z domów. Podróż pociągiem trwała od kilku do nawet kilkunastu dni, gdyż zdarzały się częste postoje związane z koniecznością ustępowania przejazdu transportom wojskowym. Trudne warunki podróży powodowały, iż czasami dochodziło do zgonów w czasie ich trwania, szczególnie często wśród osób starszych i małych dzieci. Zwłoki zmarłych często zakopywano w miejscach postojowych. Warunki transportów wysiedlanych uległy poprawie dopiero od połowy 1940 r., gdy największa fala wysiedleń z Gdyni już się skończyła. Powodem tej zmiany były naciski światowej opinii publicznej przekazującej

²² OK. Gd., sygn. S 22/00/Zn, protokół przesłuchania Stanisławy Kałużyńskiej z dnia 2 VII 2002 r., t. 6, s. 1052–1054.

wieści o trudnym losie wysiedlonych. Od tego momentu wysiedlonych transportowano nawet niekiedy pociągami osobowymi i pozwalano zabrać racje żywnościowe na kilka dni podróży²³.

Warunki życia na wysiedleniu

Po dotarciu do miejsca docelowego wysiedleńcy kierowani byli do obozów przejściowych. Tam oczekiwali na dalsze decyzje kwaterunkowe. Najczęściej trafiali do polskich gospodarzy i otrzymywali u nich miejsce do spania. W zamian musieli wykonywać prace polowe i w ten sposób zarabiać na swoje utrzymanie. Dodatkowo od października 1939 r. na terenie GG wprowadzony został obowiązek pracy na rzecz okupanta dla wszystkich Polaków, którzy ukończyli 18 lat²⁴. Warunki egzystencji w miejscach docelowych były bardzo ciężkie. Ludzie pozbawieni byli swego mienia i dotychczasowych źródeł utrzymania, a także właściwej opieki medycznej. Jedynie dzięki zaangażowaniu w pomoc dla wysiedleńców lokalnych społeczności, organizacji charytatywnych, samorządów oraz PCK i Komitetów Pomocy dla Uchodźców i Osób Wysiedlonych, przybyli nie byli zdani jedynie na łaskę losu. Komitety pomocowe organizowały zapomogi pieniężne, opiekę zdrowotną i kwaterunkową. 22 lutego 1940 r. na terenie GG ukonstytuowała się za zgodą władz niemieckich Rada Główna Opiekuńcza (RGO), która była organizacją dobroczynną, jednak pozostająca pod ścisłą kontrolą okupanta. Zajmowała się udzielaniem pomocy potrzebującym poprzez prowadzenie schronisk, zakładów opiekuńczych, domów noclegowych, rozdzielala także żywność, odzież, zasiłki pieniężne oraz organizowała pomoc medyczną. W lipcu 1941 r. zgodnie z zarządzeniem władz niemieckich Powiatowe i Miejskie Rady Opiekuńcze zostały przemianowane na Polskie Komitety Opiekuńcze, które niosły bezpośrednią pomoc wysiedleńcom,

²³ Cz. ŁUCZAK, *Wysiedlenia hitlerowskie na tak zwanych „ziemiach wcielonych” do Rzeszy*, Zamość 1972, s. 10.

²⁴ *Vide: Merkblatt über das Verhalten von deutschen gegenüber polnischen Arbeitern aus dem Generalgouvernement, deren unterbringung, beschäftigung, entlohnung und Versicherung; Einführung der Arbeitspflicht für Polen im Generalgouvernement; Erweiterung der Arbeitspflicht aus Jugendliche im Generalgouvernement*, [w:] *Documenta Occupationis*, t. 10: *Praca przymusowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939–1945*, wybór źródeł i opracowanie: A. SZURGACZ, H. KONIECZNY, Poznań 1976, s. 19–22, 320, 325.

dożywając dzieci, organizacje kuchni ludowych, a także kwatery wysiedlonych. Oprócz RGO pomoc osobom wysiedlonym niesły Caritas, Polska Spółdzielczość, Tajny Hufiec Harcerzy, a także mieszkańcy GG.

Na terenie GG ograniczono dzieciom również dostęp do oświaty. Działo wprawdzie szkolnictwo powszechne, jednak zakazem nauczania objęto przedmioty, takie jak historia, literatura i geografia. W styczniu 1940 r. wydany został nakaz likwidacji polskich szkół średnich ogólnokształcących. Dozwolone było jedynie kształcenie w zakresie rzemiosła artystycznego i szkolnictwo zawodowe. Polskie dzieci, które z wielkim trudem próbowały kontynuować naukę, poddawane były wielu szykanom. Zeznanie Marii Wysockiej dotyczące pomocy charytatywnej otrzymanej w Lublinie:

dojechaliśmy do Lublina. Było już bardzo mroźno. Siedzieliśmy na dworcu na bagażach, nikt się nami nie interesował. W końcu pomógł nam Czerwony Krzyż, umieścił nas w budynku szkoły przy ulicy Krochmalnej. W tej szkole studenci z Tczewa i Torunia zorganizowali klasy i uczyli dzieci, a starsi chodzili do pracy na wieś. Dostaliśmy z Czerwonego Krzyża kartki na żywność. Tak mieszkaliśmy prawie rok. Potem przeniesiono moją rodzinę na ulicę Dominikańską do budynku jakiegoś przedwojennego związku. W jednym pomieszczeniu było kilkadziesiąt rodzin²⁵.

Powroty do Gdyni

28 marca 1945 r. Gdynia została wyzwolona. Jednak już od stycznia 1945 r. administracja polska rozpoczęła przygotowania do odzyskania i ponownego zagospodarowania wyzwolonych ziem zachodnich i północnych. Stopniowo Polacy przejmowali od władz radzieckich główne obiekty wojskowe w mieście. Wysiedleni na teren GG Polacy tęsknili za Gdynią i wierzyli, że po zakończeniu wojny będą mogli powrócić do utraconych domów i gospodarstw i odzyskają skonfiskowaną własność. Wielu z nich nigdy nie doczekało tej chwili, gdyż zmarli w obozach przesiedleńczych, transportach ewakuacyjnych lub na wysiedleniu. Po przejściu frontu gdynianie różnymi środkami lokomocji powracali do swych dawnych miejsc zamieszkania. Najczęściej jako pierwszy do Gdyni

²⁵ OK. Gd, sygn. S 22/00/Zn, protokół przesłuchania świadka Marii Wysockiej, t. 40, s. 7938.

udawał się ojciec rodziny, aby zorientować się w sytuacji w mieście. Jeśli udało mu się odzyskać mieszkanie lub znaleźć inne, sprowadzał do Gdyni swoją rodzinę. Niestety często okazywało się, że pozostawione domy zostały zniszczone wskutek działań wojennych lub też były splądrowane przez uciekających ostatnich niemieckich właścicieli. W związku z tym niektórzy pozostawali w miejscu wysiedlenia. Większość gdynian decydowała się jednak na powrót do miasta, by móc kolejny raz organizować swoje życie od nowa.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Mikrofilmy aleksandryjskie, sygn. t. 501, R. 230, kl. 1123–1292.

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku

S 56.2011. Zn.

sygn. S 22.2000. Zn.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Centrala Przesiedleńcza w Potulicach 1939–1943, sygn. 2 i sygn. 4.

sygn. 16 UWZ Gdańsk.

sygn. Centrala Przesiedleńcza w Gdańsku, nr 3.

Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni

sygn. 650/1639.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

sygn. 587.

Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża

sygn. Lista strat PCK 18044 Lista rozstrzelanych w dniu 11 XI 1939 r. w Piaśnicy.

Bundesarchiv Berlin

sygn. PK/Parteikorres, B 300 B 1075, RS/Rasse A 5480 B 563.

Bundesarchiv Ludwigsburg

AR 4514/87.

B 162/27026.

sygn. B 162/15453.

Fundacja Archiwum i Muzeum Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu

sygn. M:802/1527 Pom.

Opracowania

- Berendt G., *Ludność Gdyni 1939–1945 – znaki zapytania*, „Dzieje Najnowsze” 2005, R. 37, s. 193–205.
- Ceran T., Mazanowska I., Tomkiewicz M., *Zbrodnia pomorska 1939*, Warszawa 2018.
- Documenta Occupationis*, t. 8: *Wysiedlenia ludności polskiej na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy, 1939–1945. Wybór źródeł i prac*, red. C. Łuczak, Poznań 1969, s. 1–2.
- Documenta Occupationis*, t. 10: *Praca przymusowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939–1945*, wybór źródeł i opracowanie: A. Szurgacz, H. Konieczny, s. 19–22, 320, 325.
- Dzieje Gdyni*, red. R. Wapiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- Hehn J., *Die Umsiedlung der baltischen Deutschen. Das letzte Kapitel baltischdeutscher Geschichte*, Marburg 1984.
- Jastrzębski W., *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1968.
- Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.
- Michałowska J., *Gdynia w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Gdańsk 1980, rozprawa doktorska, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego.
- Milczewski Z., *Wejherowo i powiat morski wrzesień 1939 – maj 1945*, Rumia 1996.
- Przeworski K., *Okupacyjne wspomnienia proboszcza z Oksywie*, „Rocznik Gdyński” 1998, nr 13, s. 351–362.
- Reinke K., *Wojenne perypetie gdynianina*, „Rocznik Gdyński” 1992/1993, nr 11, s. 244–252.

- Rojowska E., Tomkiewicz M., *Gdynia w latach 1939–1945 w świetle źródeł niemieckich i polskich. Aresztowania, egzekucje, wysiedlenia ludności cywilnej narodowości polskiej*, Gdynia 2009.
- Rzeczniowski A., *Kiedy Gdynię nazywano Gotenhafen*, „Morze” 1984, t. 40, z. 1, s. 22.
- Sziling J., *Wysiedlenia ludności polskiej z Pomorza w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1965, z. 15, s. 5–25.
- Tomkiewicz M., *Wysiedlenia z Gdyni w 1939 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003/2004, nr 12–1, s. 33–37.
- Wysiedlenia i poniewierka 1939–1945. Wspomnienia Polaków wysiedlonych przez okupanta hitlerowskiego z ziem polskich „ucielonych” do Rzeszy*, wyb. i oprac. R. Dyliński, M. Flejserowicz, S. Kubicki, Poznań 1974.

Monika Tomkiewicz

GDYNIA – EXPULSION OF POLES BY NAZI GERMANY (1939–1942)

Summary. Expelling people alien to race and ethnicity, and then settling lands with carefully selected German population, was one of targets of German occupier's policy to be carried out on grounds incorporated into Reich. Enforced evictions of Polish people and displacements of Germans living outside the Reich after 1st World War made tool for execution of that policy. Displacements of Polish Gdynia inhabitants to the German-occupied Poland are subject of this elaboration – presented in a broad historical background of events related to establishment of the city, its existence in interwar times, defense of Gdynia in 1939, introduction of German occupational administration and selected manifestations of repressions imposed on the Gdynia population. Plans and extents of the displacements, organization and methods of their execution, confiscations of properties, conditions in which the expelled people used to be transported to the German-occupied Poland and their living conditions after the displacements are covered in the article. Files of catalogue number S 22/00/Zn, regarding investigation carried out by Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation in Gdańsk and focused on displacements of Polish people from Gdynia to the German-occupied Poland, make majority of materials described in the article.

Keywords: expelling people from Gdynia 1939, displacements of Germans, General Government, introduction of German occupational administration, Pomerania 1939